Dziś w numerze: „Higiena i zdrowie“

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

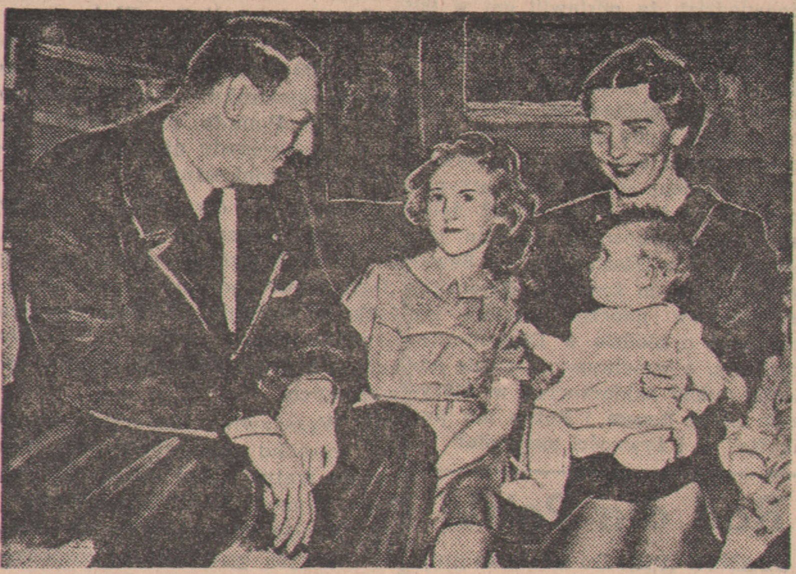
Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz 10 do 12 | Sobota, dnia 7 czerwca 1947 r. | Konta PKO „Zryw" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI 140. Konto bież Bank Gosp Spółdz. Byd. konto 808 | Nr 152

Nowy krol Danii



Po śmierci króla Danii Christiana X następcą tronu został Fryderyk IX urodzony 11 maja 1899. Ożeniony z księżniczką szwedzką Ingrid w roku 1935, jest ojcem trzech córek: księżniczki Małgorzaty, urodzonej w roku 1940, księżniczki Benedykty, urodzonej w roku 1944 i księżniczki Anny, urodzonej w roku 1946. Zdjęcie przedstawia rodzinę królewską: króla Danii Fryderyka IX, królową Ingrid, księżniczkę Małgorzatę i księżniczkę Annę.

Brak wody w Londynie

Olbrzymi wzrost zużycia wody w związku z falą upałów, największą w Anglii od stu lat

LONDYN (PAP). Zaledwie w dwa miesiące po straszliwej powodzi, która nawiedziła Wielką Brytanię, londyńczycy stanęli w obliczu dotkliwego braku wody. Wobec „fenomenalnego" jak oświadczył jeden z urzędników wodociągów londyńskich, wzrostu zużycia wody w związku z falą upałów, w pewnych dzielnicach Londynu wody zupełnie zabrakło i trzeba było dostarczać ją samochodami. Kierownictwo wodociągów, przewiduje, że nie da się usunąć tych trudności, dopóki trwają upały. W poniedziałek zużyto 428 mil. galonów wody, czyli o 22 mil. galonów więcej niż wynosi normalna konsumcja. Wzrost zużycia wody przekracza wszelkie obliczenia. W Essex również zabrakło wody. W różnych dzielnicach Wielkiej Brytanii woda dostarczana jest cysternami wobec przeciążenia wodociągów.

Idea Str. Pracy daje największą gwarancję wzajemnego zaufania

Kupiectwo i rzemiosło

na straży swego honoru zawodowego

WARSZAWA (a) W obliczu toczących się obrad sejmowych, wzorem stolicy, w dniu 1 czerwca kupiectwo, rzemiosło i drobna wytwórczość woj. warszawskiego dały wyraz swoim poglądom na problem walki ze spekulacją.

Konferencja została zwołana z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy, przy udziale radnych i posłów SP z min. Michejdą i prezesem Klubu Poselskiego Domińskim na czele.

Zebrani licznie przedstawiciele zrzeszeń kupieckich, rzemieślniczych i drobnej wytwórczości z terenu całego województwa uchwalili rezolucję, w której domagają się swego udziału w Komisjach do Walki ze Spekulacją, w komisjach podatkowych i innych, zmierzających do uzdrowienia naszego życia gospodarczego po przez kontrolę działalności nie tylko sektora prywatnego, lecz także spółdzielczego i państwowego.

Zebrani w imieniu całego uczciwego kupiectwa i rzemiosła występują w obronie dobrego imienia kupca i rzemieślnika, odcinają się zdecydowanie od elementów spekulacyjnych i deklarują uczciwą współpracę w odbudowie gospodarczej kraju

Na zakończenie konferencji przedstawiciele zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych wypowiedzieli się za ścisłym współdziałaniem ze Str. Pracy, które z tytułu swego chrześcijańsko-społecznego programu uczciwie i szczerze występuje w obronie zdrowej inicjatywy prywatnej.

Ze swej strony rzemiosło i kupiectwo, stojąc na stanowisku zdecydowanej obrony nie tylko swego bytu, lecz i honoru, stwierdza, że trzeźwa idea Str. Pracy daje największą gwarancję wzajemnego zaufania.

Dlatego też, zebrani postanawiają z całkowitym zaufaniem poprzeć akcję Stronnictwa Pracy poprzez jak najliczniejsze wstępowanie w szeregi jego członków.

Bevin odpowiada w Izbie Gmin

na interpelację poselską

LONDYN (obsł. wł.). Min. spraw zagr. Bevin został zainterpelowany przez jednego z posłów Izby Gmin, czy otrzymał on odpowiednie zapewnienie rządu radzieckiego, iż nie utrzymuje pod bronią żadnych żołnierzy b. państw nieprzyjacielskich oraz czy repatriowani będą również członkowie komitetu „Wolne Niemcy", utworzonego pod kierownictwem gen Paulusa. Min. Bevin odpowiedział, że odpowiednie zapewnienie otrzymał. „Musi nam wystarczyć słowo ministra spraw zagranicznych, tak jak inni ministrowie muszą się z drugiej strony zadowolić moim słowem" — zakończył Bevin.

Nieuczciwa gra z Indiami

Anglia jedną ręką daje to, co drugą odbiera

LONDYN (obsł. wł.). Z New Delhi donoszą, że wicekról lord Mountbatten omówił kwestię wprowadzenia w życie brytyjskiego projektu przekazania władzy w ręce indyjskie z przywódcami wszystkich partyj. Rozmowa trwała dwie godziny. Następna konferencja odbędzie się w sobotę. Po konferencji z wicekrólem — Mahatma Gandhi dał wyraz przekonaniu, że oba stany, tj. Hindustan i Pakistan z czasem połączą się znów w jedno państwo.

„Daily Worker", omawiając plan brytyjski dla Indyj, stwierdza, że W. Brytania daje jedną ręką to, co drugą odbiera. Imperializm brytyjski szuka nowych dróg, bo wie, że dotychczasową dalej pójść nie może. Poświęca on tylko pozory. Plan brytyjski chroni radżów i książąt indyjskich. Książęta ci staną się siłą, za pomocą której Anglia będzie nadal prowadziła swe manewry w Indiach. Plan nie rozwiązuje problemu, a dotychczasowe konflikty będą istniały nadal. Jeden z dzienników hinduskich wychodzących w Nev Delhi nazywa projekt brytyjski wielkim oszustwem.

Odmowa powrotu do kraju

przez posłów węgierskich w Szwajcarii i USA

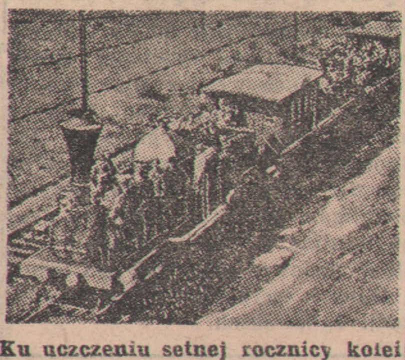
BUDAPESZT (obsł. wł.). Prasa węgierska ogłasza dalsze szczegóły zeznań b. sekretarza gen. partii drobnych rolników Kovacsa. Rzucają one światło na rolę premiera Nagy i innych czołowych osobistości węgierskich. Kovacs przyznał się, że jeszcze w 1945 r. wyraził zgodę na nawiązanie kontaktów z zagranicznymi kołami wywrotowymi B. premier Nagy był o tym poinformowany, jednak nie przedsięwziął w tej sprawie żadnych kroków.

Wedle ostatnich wiadomości posłowie węgierscy w Waszyngtonie i Bernie, wezwani do powrotu do kraju, celem złożenia sprawozdań, odmówili spełnienia rozkazu i złożyli telegraficznie rezygnację ze swoich stanowisk. Jednocześnie wydali oni oświadczenia, że nie uznają legalności obecnego rządu węgierskiego.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański zwrócił się do delegata radzieckiego w Sojuszniczej Radzie Kontroli o udzielenie wyjaśnień związanych z dymisją premiera Nagy. Nota podkreśla, że na mocy umowy o Radzie Kontroli każde z mocarstw jest uprawnione do zaciągnięcia tego rodzaju informacyj.

BUDAPESZT (obsł. wł.). Zamrożenie kredytów węgierskich w Stanach Zjedn. w związku z ostatnimi wypadkami na Węgrzech wywołało w całym kraju duże zdziwienie. Na jednej z manifestacyj partyjnych podkreślono że rząd fakt wstrzymania kredytów przyjął z ubolewaniem, jednak Węgry nie chcą stać się ani drugą Grecją, ani drugą Turcją, całkowicie zależną od kaprysów Stanów Zjedn.

100-lecie kolei żelaznej w Szwajcarii



Ku uczczeniu setnej rocznicy kolei szwajcarskich, zbudowany został pociąg wg modelu z r. 1847. Pociągiem tym szwajcarskie koleje przewoziły bezpłatnie po całym kraju młodzież szkolną.

Wielki zlot b. więźniów pol.

odbędzie się 14 czerwca w Oświęcimiu

WARSZAWA (m). W związku z otwarciem Państwowego Muzeum w Oświęcimiu w dniu 14 bm., odbędzie się — celem upamiętnienia przybycia do Oświęcimia pierwszego transportu więźniów politycznych złożonego z Polaków — ogólnopolski zlot b. więźniów politycznych wszystkich obozów koncentracyjnych. W zlocie, który odbędzie się na terenie dawnego obozu koncentracyjnego, wezmą udział również rodziny b. więźniów politycznych oraz najbliżsi pozostali po zmarłych i poległych w obozach koncentracyjnych.

Program zlotu przewiduje m. in. położenie kamienia węgielnego pod przyszłe mauzoleum na terenie obozu w Brzezinkach oraz zwiedzenie obozu i nowo otwartego Muzeum Państwowego w Oświęcimiu.

W całym kraju organizowane są wycieczki do Oświęcimia, a z szeregu okręgów Zw. b. Więźn. Politycznych wyruszą pociągi nadzwyczajne.

Manifestacja oświęcimska zapowiada się imponująco. Wezmą w niej udział również delegacje zagranicznych związków byłych więźniów politycznych.

Ropa naftowa pod Krakowem

KRAKÓW (PR). W gromadzie Siedlce przeprowadza się od dłuższego czasu poszukiwania ropy naftowej. Przed kilku dniami eksperci zauważyli gaz. Analiza zadecyduje o dalszym wierceniu i eksploatacji gazu. Powiatowa Rada Narodowa w Bochni wystąpiła jednocześnie z prośbą o udzielenie kredytów na przeprowadzenie rurociągu z Siedlca do Bochni.

Przerost życia organizacyjnego

Dążąc do uporządkowania wszystkich dziedzin naszego życia wewnętrznego, nie wolno zapominać również o chaosie panującym na odcinku obywatelskiej pracy społecznej. W pierwszym okresie powojennym powstały, a i nadal powstają, organizacje o szumnych nazwach i „zachwycających" programach których realna działalność, niestety, daleka jest od celów głoszonych przez ich organizatorów. Doszliśmy w tej dziedzinie pracy społecznej do takiego rozproszkowania, do takiego marnotrawstwa energii ludzkiej i zasobów materialnych, że dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy musiałoby się odbić bardzo niekorzystnie na całym naszym życiu narodowym. Wiele z tych organizacji nie utrzymuje się ani ze składek członkowskich, ani w ogóle z funduszów własnych. Główna ich działalność polega na wiecznym uganianiu się za subwencjami, za pieniądzem podatnika, za ofiarnością publiczną. Jest zrozumiałe, że stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, spełniające zastępcze funkcje państwowe, muszą być zasilane funduszami z kas publicznych. Trudno jednak zgodzić się z tym, aby z tych samych funduszów korzystały organizacje nie spełniające tych funkcyj, zwłaszcza jeśli z tych subwencyj lwia część pieniędzy idzie na administrację, na reprezentacje, w ogóle na utrzymanie kosztownego aparatu biurokratycznego, częstokroć rozbudowanego nieproporcjonalnie do wytyczonych sobie celów, z których realizowany jest najczęściej zaledwie nikły procent.

Inflacja tego rodzaju organizacyj społecznych przyczynia się w niemałym stopniu do głodu mieszkaniowego. Rozpieranie się drugo- i trzeciorzędnych stowarzyszeń w wygodnych apartamentach, urządzanie w lokalach mieszkalnych dużych instytucyj biurowych jest w naszych warunkach nie tylko niewskazane, ale winno być uważane za przestępstwo wobec tych, którzy z braku mieszkań muszą gnieździć się w norach i niszczyć swe zdrowie na poddaszach lub piwnicach. Przez likwidację jednych, a komasację innych możemy — bez uszczerbku dla sprawy, a nawet z pożytkiem dla ogółu — zaoszczędzić nie tylko pieniędzy, ale i przyczynić się choćby do częściowej likwidacji ciasnoty mieszkaniowej.

Sytuacja, w jaką zabrnęliśmy, jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Jesteśmy zbyt biedni, aby trwonić i marnotrawić nasze skromne zasoby materialne i ludzkie — zwłaszcza że absurdalne rozproszkowanie życia organizacyjnego uniemożliwia naprawdę wartościowym stowarzyszeniom racjonalny rozwój oraz działalność.

Chcemy położyć kres wszystkim fikcjom w naszym życiu — nie wolno nam więc zapominać i o tej panoszącej się u nas nagminnie fikcji — chyba największej i najbardziej rażącej, a i najbardziej szkodliwej.

Min. Marshall przed senatem

WASZYNGTON (obsł. wł.). Senat amerykański rozpatrzył sprawę ratyfikacji traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec tj. Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią. Jednocześnie obszerne przemówienie na temat stosunku Stanów Zjedn. do krajów Europy wygłosił min. spraw zagr. Marshall.

Wieś niemiecka bojkotuje miasta

Niemcy w oczach dziennikarza amerykańskiego

Niechętnie ujawniająca braki niemieckiego życia społecznego prasa niemiecka czasem jednak nie może już zmilczeć łajdactw jakie się w Niemczech dzieją. I tak „Der Abend" przynosi następującą notatkę:

200 dolarów, 2.240 amerykańskich oraz 260.270 niemieckich papierosów, 64.550 cygar, 44 butelki wódek, 59 puszek sardynek, 600 kawałków mydła, 60 kg cukru, oraz cetnara in- ne środki żywności — oraz — oraz — oraz!!.. Gdy czytać tę długą listę smakołyków i innych cudowności, znalezionych przez wyprawę policyjną u jednego jedynego paskarza, to możnaby ze złości zginąć marnie na udar serca Być może w tym samym domu, w którym znaleziono takie skarby w czasie zimy kilku współmieszkańców umarło zagłodzonych. Być może, całkiem niedaleko bliźni odebrał sobie życie, którego dłużej nie zdołał już dźwigać Paskarza to nie wzruszyło, Czy wzruszy go kara? Czy w ogóle został już aresztowany? A jak długo poczekamy na proces? Agentka gestapo, Stella Kübler, która ma na sumieniu śmierć 2.000 ludzi, siedzi od 2 lat za kratami, a procesu nie można się doczekać..

Po ogłoszeniu Hamburga i Zagłębia Ruhry terenem zagrożnym głodem, co uprawnia do zaopatrzenia w żywność przed wszystkimi innymi, również Kolonia zgłosiła pretensję do uznania jej za miasto wyjątkowego głodu. Burmistrz Kolonii oświadczył, że Kolonii słusznie należy się to prawo, chociażby z uwagi na fakt, że jest ona najwięcej zniszczonym miastem w Niemczech.

A jak przedstawia się sprawa głodu według korespondenta amerykańskiego pisma „Stars and Stripes"? Oto co pisze dziennikarz amerykański po odbytej podróży po zachodzie Niemiec:

„Było to w końcu maja, około 11 godz. wiecz., a więc w porze, w której większość rolników już śpi. Mimo to, wieś, którą odwiedziliśmy, opuszczaliśmy po 2 godzinach z ładunkiem 500 funtów ziemniaków, 100 funtów mąki jęczmiennej, 5 funtów słoniny, 3 funtów szynki, 4 funtów smalcu, 2 mendli jaj, 5 funtów kiełbasy. Przed odjazdem jedliśmy szynkę, chleb i piliśmy mleko w ilościach, ile tylko dusza zapragnęła. Popijaliśmy jabłecznikiem. Tych 620 funtów żywności zapłaciliśmy 12 funtami mydła, jedną parą nowego obuwia damskiego, jedną używaną suknią, jedną parą używanych spodni roboczych, jedną bluzą i 6 papierosami. W jednej z piwnic, robiącej wrażenie opuszczonej, rolnicy, u których kupowaliśmy ziemniaki, mieli tych ziemniaków co najmniej 2 tony.

Niedawno bawarski premier na zarzut, że rolnicy gromadzą żywność, odpowiedział, że odstawili oni w 90 proc. nałożone kontyngenty. Spytaliśmy gospodarzy, czy mieli jakiekolwiek trudności z policją. Odpowiedziano nam z uśmiechem: „Nasza policja gminna nigdy nie robi nam trudności. Przecież ona wie, kto ją żywi".

Korespondent amerykański przypomina też niedawną odpowiedź delegacji Bawarczyków na żądanie rad fabrycznych z Düssledorfu, by Bawaria przysłała im żywność. Delegacja Bawarczyków naocznie chciała się przekonać o biedzie w Düsseldorfie. Pojechała, a wróciwszy do siebie odpisała radom zakładowym w fabrykach: „Nad Renem i Ruhrą nie jest tak źle" — i żywności nie posłali.

Świat w kilku wierszach

Na Międzynarodowym Kongresie Dziennikarzy w Pradze przyjęto uchwałę o przyznaniu pełnych praw dziennikarskich dziennikarzom hiszpańskim, przebywającym na wygnaniu.

Prezydent Czechołowacji Benesz przyjął na Hradczynie delegację Światowej Federacji Zw. Zawodowych obradujących w Pradze. Następnie na prywatnej audiencji przyjął delegata francuskich zw. zawodowych Jouhaux.

Z Warszawy wyjeżdża do Czechosłowacji specjalna delegacja zw. b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych dla uczczenia jednego z bohaterów Czechosłowacji, więźnia obozu w Mauthausen. W skład delegacji polskiej wchodzą m. in. min. Rusinek i min. Putek.

Na konferencji Pen-Klubu, zwołanej do Zurychu z udziałem około 300 delegatów, dyskutowano spawę stosunku Pen-Klubu do UNESCO. Ponadto przyjęto uchwałę o dopuszczeniu pisarzy niemieckich do członkostwa Pen-Klubu.

Warszawa otrzymała pierwszy dom towarowy na Żoliborzu. Drugi — w gmachu dawnego kina „Palladium" oddany będzie do użytku w sierpniu. W ciągu czerwca uruchomionych będzie na terenie całego kraju ogółem 20 domów towarowych.

W Warszawie rozpoczął się w gmachu Nauczycielstwa Polskiego walny zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych.

W Paryżu 90% członków zw. zawodowych głosowało za rozpoczęciem symbolicznego strajku.

W Stanach Zjedn. dobiegają końca rokowania finansowe między delegacją włoską a rządem amerykańskim.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę międzynarodowych sił zbrojnych ONZ. Po przemówieniu delegata amerykańskiego, który domagał się silnej armii do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa, dyskusję odroczono do dnia dzisiejszego

Niepoczytalny czyn emigrantów

Oddaje się dzieci polskie nawet rodzinom hinduskim, byle przeszkodzić repatriacji do Polski

WARSZAWA (PR). W Afryce, Indiach, Australii i innych krajach zamorskich znalazło w czasie wojny schronienie wiele dzieci polskich. Obecnie, kiedy zaistniały warunki dla repatriowania tych najmłodszych obywateli RP, które są sierotami, lub straciły kontakt ze swymi rodzicami, emigracyjne czynniki polskie nie cofają się przed użyciem najbardziej cynicznych sposobów dla zatrzymania tych dzieci na obczyźnie i w konsekwencji ich powolnego wynarodowienia. W skupiskach dzieci polskich pozostawiono tylko te osoby, które są bezwzględnie przeciwne powrotowi do kraju. Dla umocnienia władzy nad dziećmi stosuje się również w obozach nagminnie fikcyjne adoptowanie nieletnich. Praktyki prowadzące nieuchronnie do wynarodowienia naszej młodzieży, sięgają również do poszczególnych państewek indyjskich. Oddaje się dzieci poszczególnym rodzinom hinduskim. Ponadto ukradkiem wysyła się transporty dzieci w niewiadomym kierunku byle tylko usunąć je sprzed oczu władz polskich, zajmujących się repatriacją Jest oczywiste, że dzieci te są tym samym stracone dla naszego narodu. Praktyki te przypominają żywo zbrodnicze praktyki niemieckie z czasów wojny.

Kara śmierci dla agenta gestapa

LUBLIN (PAP). Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Stanisława Bociana, który za czasów okupacji był konfidentem gestapo. Skutkiem denuncjacji Bociana wielu Polaków, należących do organizacji podziemnych, zostało zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Bocian wydał również Niemcom żydowską rodzinę Libermana, skutkiem czego zostało zamordowanych przez żandarmerię niemiecką troje dzieci i żona Libermana.

Sąd, po przesłuchaniu ponad 20 świadków, skazał Bociana na karę śmierci.

Rad dla Polski

GDAŃSK (PR). Do Gdańska przybył statek kanadyjski który przywiózł do Polski 3,001 gr radu. Przejęcia przesyłki w ręce polskie dokonał osobiście min. zdrowia Michejda. Jest to pierwsza część radu przyznanego Polsce w ogólnej ilości 15 gr.

Z za Odry

Ze szpitala w Zehlendorf pod Berlinem skradziono milion ampułek penicyliny.

* * *

Syn byłego min. Papena oświadczył przedstawicielom prasy, że ojciec jego został w umywalni obozu pracy dotkliwie pobity przez przywiezionego z Karlsruhe byłego członka SS. Von Papen ma złamaną dolną szczękę i wiele poważnych obrażeń wewnętrznych. Stan jego jest podobno poważny. Syn b. ministra, który odwiedził ojca w szpitalu, nie mógł go wprost poznać, tak bardzo był zmieniony.

* * *

Angielscy oficerowie w Niemczech trudnią się przemytem złotych kosztowności i drogocennych tkanin, przy czym władze wojskowe stosują kary jedynie w stosunku do niższych oficerów ,podczas, gdy wyżsi, którzy są eksploatatorami w wielkim stylu pozostają nietknięci przez prawo. W ostatnich dniach władze brytyjskie postawiły przed sąd 8 oficerów niższych.

* * *

Francuski Trybunał Sprawiedliwości skazał na śmierć 9 zbrodniarzy przeciw ludzkości z obozu w Raastadt. 3 dalszych otrzymało karę dożywotniego więzienia.

* * *

Urząd Gospodarczy w Minden założy prawdopodobnie agencje obsługiwane przez personel niemiecki w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Lizbonie, Pradze oraz w państwach skandynawskich.

* * *

Brytyjski lord-kanclerz oświadczył podczas swego pobytu w Niemczech, iż 20.000 członków faszystowskich organizacji czeka jeszcze na wymiar sprawiedliwości. Procesy rozpatrywane będą przez 80—100 sądów. W sprawie usunięcia z urzędów sędziów, których działalność nie zadowala niemieckiego społeczeństwa, oświadczył dostojnik angielski, iż pociągnięcie ich za to do odpowiedzialności nie jest zgodne z przepisami.

Fala strajków we Francji

Min. pracy obiecuje uregulować sprawy płac

PARYŻ (obsł. wł.). Strajki we Francji trwają przy czym na razie zlikwidowano jedynie strajk kolejarzy który dał się już dotkliwie we znaki na liniach dalekobieżnych. Kolejarze prowadzą jeszcze pertraktacje z ministrem komunikacji

W zakładach samochodowych Citroen trwa zwolnione tempo pracy. Strajkujący urządzili w ciągu dnia demonstrację przed siedibą premiera Ramadier i min. pracy. Ostatni wygłosił do demonstrantów przemówienie oświadczając, że rząd czyni wysiłki w kierunku uregulowania sprawy płac, po czym tłum rozszedł się w spokoju.

Zakończenie obrad KCZZ

WARSZAWA (PR) W środę zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum KCZZ. Na apel przedstawiciela Zw. Zaw. Górników, który zadeklarował 100 tys. zł dla walczącej Hiszpanii, przedstawiciele pozostałych związków zawodowych zadeklarowali łączną sumę 1.635,000 zł. Na zakończenie obrad, powzięto szereg rezolucji.

Oświadczenie Dymitrowa

SOFIA (obsł. wł.). Premier bułgarski Dymitrow wyraził wobec korespondenta dziennika angielskiego „Daily Mail" życzenie jak naszybszej ratyfikacji traktatu pokojowego z Bułgarią. Odnośnie żądań bułgarskich uzyskania dostępu do Morza Egejskiego, Dymitrow oświadczył, że Bułgaria nie zamierza zrezygnować ze swych słusznych praw.

Burzliwe zajścia podczas przemówienia Schumachera

BERLIN (PAP). Podczas przemówienia, wygłoszonego przez Schumachera na wiecu w Frankfurcie, doszło do zajść, wywołanych przez przeciwników politycznych Schumachera. Na sali wywiązała się bójka, którą zlikwidowała policja.

Tajemnicze przesyłki dla ministrów

Nadeszły one do Londynu pocztą lotniczą z Włoch

LONDYN (obsł. wł.). Szereg wybitnych osobistości angielskich, w tym min. handlu Cripps, min. wyżywienia Strachey i min. opału Shinwell, otrzymali przesyłki zawierające środki wybuchowe. Jeden z dygnitarzy powziął podejrzenie co do zawartości przeyłki i oddał ją władzom policyjnym do zbadania. Okazało się, że przesyłki wyposażone były w bateryjki elektryczne, które przy nieostrożnym wypakowaniu spowodować mogły wybuch znajdującego się wewnątrz materiału wybuchowego i spowodować okaleczenie. Ostrzeżono natychmiast wszystkich dygnitarzy. Jednocześnie przedsięwzięto środki ostrożności na lotniskach, dokąd podejrzane przesyłki nadeszły drogą lotniczą z Włoch. Przypuszcza się że nadawcą przesyłek jest jedna z tajnych terrorystycznych organizacji żydowskich.

Przedstawiciele samorządu gospodarczego u premiera

WARSZAWA (PR). Premier Cyrankiewicz przyjął przedstawicieli Izb Przemysłowo - Handlowych, przy czym prezes warszawskiej Izby zadeklarował w imieniu wszystkich całkowitą współpracę z rządem i zakomunikował, że samorządy gospodarcze opracowują program dotyczący sektora prywatnego, który następnie przedłożony zostanie rządowi.

Spekulantka i paskarka

BYDGOSZCZ (re) W hali targowej została zatrzymana mieszkanka Lipna — Jadwiga Ziemska, podejrzana o sprzedaż fałszowanego masła, które przesłano do analizy Państw. Zakł. Higieny. Zatrzymana ponadto brała za sprzedawane jaja po 11 zł za sztukę.

Przedmiotem dyskusji senatu amerykańskiego jest sprawa wpuszczenia w ciągu najbliższych 4 lat do Stanów Zjedn. 400.000 osób wysiedlonych. Jeden z mówców podniósł, że Ameryka która zbudowana została prze emigrantów, powinna nadal pozostać azylem dla wszystkich wysiedlonych.

Brytyjski min. pełnom. na Niemcy i Austrię lord Pakenham przybył ponownie do Niemiec, zatrzymując się w Düsseldorfie. Przewidziana jest konferencja z gen. Sholto Douglasem, oraz przedstawicielami Niemiec.

Stany Zjedn. wycofały zezwolenie na przelot samolotów węgierskich linii lotniczych nad amerykańską strefą okupacyjną Niemiec i Austrii.

Jak donoszą z Waszyngtonu członkowie kongresu amerykańskiego domagają się rozpatrzenia sprawy Węgier na forum ONZ.

Terroryści żydowscy prerwali na południowo-wschód od Haify w dwóch miejscach rurociąg naftowy, biegnący z Iraku.

Zagadka wszechświata

Umysł ludzki chce zgłębić istotę kosmosu

Mityczne podania i klechdy o powstaniu świata i o kosmosie są tylko naiwnym odzwierciedleniem prymitywnych pojęć pierwszych ludzi o istocie wszechświata. Jako pierwiastkowe źródło genezy świata mitologie jednych narodów podają element wody, inne, ogień, znów inne wywodzą początek istnienia z magicznego, kosmicznego jaja.

Według nauk starożytnych, świat był płaszczyzną, pływającą na falach niezbadanego oceanu. Na słupach Herkulesa kończyła się geografia starożytności. Grecki uczony Eratostenes obliczył w roku 200 przed Chrystusem obwód ziemski, badając równocześnie wysokości słońca w Aleksandrii i Syenie. Archimedes-Arystarch doszli do konkluzji, że słońce stoi w środku drogi ziemskiej, a kula ziemska krąży w koło słońca Następny naukowiec starożytny — Ptolomeusz — odkrył, że ziemia stoi w środkowym punkcie wszechświata. Ów błędny system Ptolomeusza przetrwał setki wieków bez zasadniczej korektury.

W roku 1473 nasz rodak Mikołaj Kopernik uchylił rąbka tajemnic wszechświata, określając słońce jako środkowy punkt dla drogi innych ciał niebieskich, a więc i ziemi. Szczęściem było dla Kopernika, iż zmarł wkrótce po swym wiekopomnym odkryciu, gdyż jako burzyciel starego porządku świata zginąłby niechybnie na stosie, jak zginął jego następca, mnich Dominikanin Giordano. Włoch ten podjął myśl Kopernika i rozszerzył ją teorią o obrocie słońca wedle słonecznej osi, jak również tezami, iż inne planety są również ciałami słonecznymi, a niektóre z nich są zamieszkiwane. Za takie herezje został skazany Giordano w Wenecji na spalenie na stosie, co też i wykonano.

W r. 1745 francuski przyrodoznawca, Buffon w dziele „Histoire naturelle' dał początek nowej nauce, kosmogonii, nauce o przeszłości i przyszłości wszechświata. Niemiecki filozof, Kant rozszerzył jego teorie, wprowadzając tezę, iż wszechświat powstał ze zbiorowiska mas meteorytów. Francuski przyrodnik-astronom Laplace i Jeans wprowadzili w kosmologię rotację mgławic kosmicznych, siłę grawitacji i przyciągania ciał niebieskich.

Mimo wielkiego postępu nauk, wszechświat jest nadal pełną tajemnic zagadką czasu i przestrzeni.

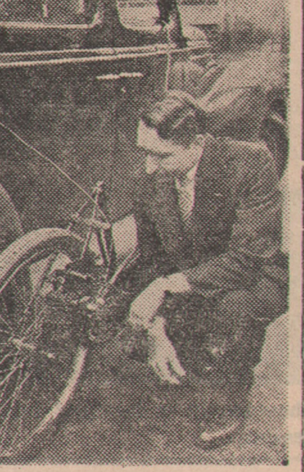
Alicja Łukasikowa

Od kontroli miar i wag do prac nad energią atomową

„National Bureau of Standarts"

instytucja, której kontrolą objęte są wszystkie dziedziny życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych

Ojcowie amerykańskiej konstytucji nie zdawali sobie na pewno sprawy z ogromnej przysługi, jaką oddali społeczeństwu, godząc się m. in. na uruchomienie urzędu miar i wag. Wówczas zachodziła



Koło przymocowane do boku samochodu służy instytutowi do przeprowadzenia kontroli nad wymiarem długości trasy przebytej jeszcze przez samochód po użyciu hamulców

potrzeba założenia takiej właśnie instytucji dla ułatwienia wymiany towarowej, według prawnie uznanej miary. Europejskie miary, które przynieśli ze sobą do Ameryki koloniści europejscy, uległy z czasem przez nieudolną rekonstrukcję całkowitemu zniekształceniu. Tak sporządzane miary daleko odbiegły od miar stosowanych w Europie.

W pierwszej połowie XIX wieku buszel zboża (32 kwarty) równający się dzisiejszym 35,24 litrom, wynosił 1,1 ltr. więcej w stanach południowej Karoliny, aniżeli w Nowym Jorku. Funt (obecnie 454 gr) wynosi 7 gramów mniej w Massachusetts aniżeli w Maine.

Dla wprowadzenia jednolitości założono Biuro Miar i Wag. Urząd ten istnieje od roku 1832 i nie poprzestał na uzgodnieniu miar, ale wybiegł daleko poza swoje ograniczone dość kompetencje, stając się ważnym czynnikiem i pomocnikiem na polu wiedzy.

Jeżeli samolot ulegnie wypadkowi lub pociąg wykolei się, zapobieżenie przyszłym katastrofom uzależnione jest od wykrycia przyczyn nieszczęścia. Jeżeli radiotelegrafista zmienia fale z 25 m na 16 m dla uzyskania lepszego odbioru, czyni to na podstawie wykresu, z którego dowiaduje się o długości fali zapewniającej mu dobry odbiór na przeciąg najbliższych 48 godzin. Wszystkie te odkrycia, ustalania przyczyn, przeciwdziałanie, związane są z National Bureau of Standarts. Do zadań tej instytucji należy kontrola nad wszelkiego rodzaju przyrządami pomiarowymi, przy pomocy których wykonuje się prace w laboratoriach i ośrodkach przemysłowych. W Waszyngtonie znajdują się starannie przechowane: „metr" i „kilogram" — zasadnicze miary długości i wagi, sporządzone ze stopu irydo-platynowego.

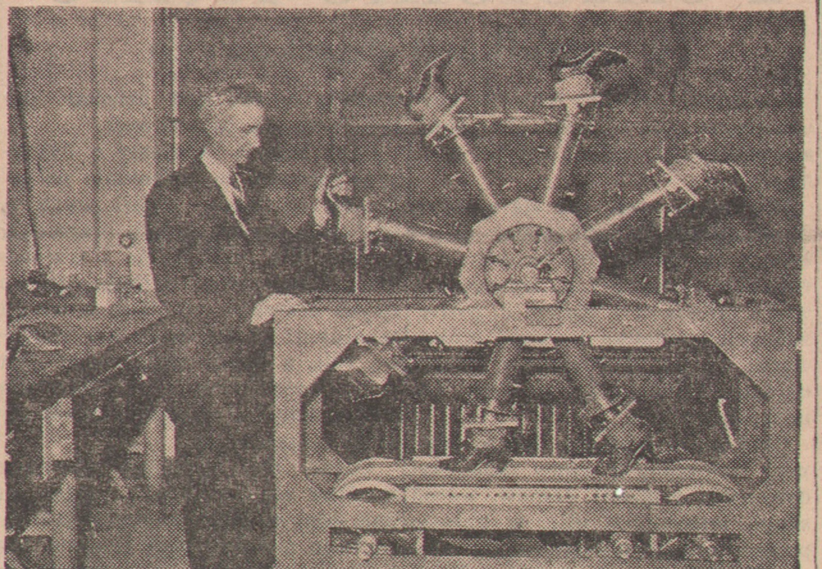
National Bureau of Standarts, jako pododdział Ministerstwa Handlu, stało się jedyną kompetentną instytucją, powołaną do badań odkryć z dziedziny fizyki i chemii.

Do jego obowiązków należy sprawdzanie co roku stanu dróg żelaznych i wagonów w całym kraju, wzorcowanie 250 tysięcy próbek miar rocznie i znakowanie 77.000 termometrów, nadawanie przez własną stację dokładnego czasu.

Od chwili zakończenia wojny instytucja podjęła na nowo ożywioną działalność w kierunku wymiany wiadomości naukowych z całym światem. Dwunastu urzędników odwiedziło w roku 1945 kraje zagraniczne. Rewizytę złożyło instytucji już 11 dyrektorów podobnych urzędów, 14 dyrektorów z ośrodków zajmujących się rajestracją wynalazków i 100 reprezentantów radia i uniwersytetów zagranicznych. — Rezultatem tej wymiany wiadomości naukowych jest decyzja miarodajnych czynników instytucyj naukowych w różnych krajach europejskich założenia laboratoriów na wzór właśnie National Bureau of Standarts.

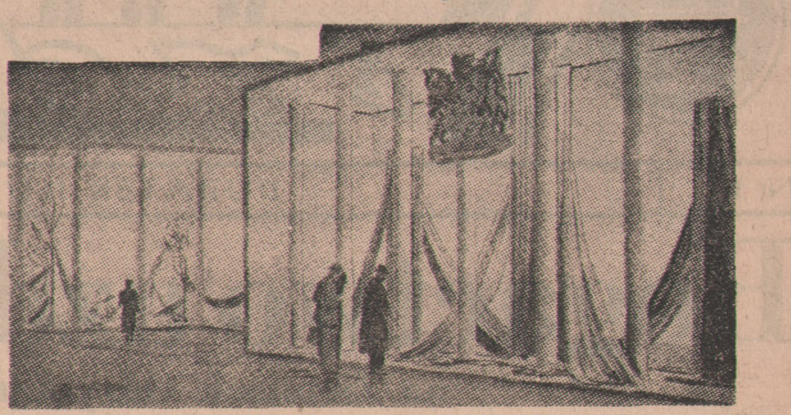
Wielką rolę odgrywa także National Bureau na polu nowoczesnej techniki. Od maja wyszły sygnały radiowe służące lotnikom podczas lądowania we mgle, przy t. zw. systemie ślepego lądowania zostały odkryte nowe małe lecz skuteczne suche baterie. Jeden z członków National Bureau skonstruował wygodny do noszenia z sobą radiotelefon.

Instytut ten wniósł też wielki wkład prac nad energią atomową. Poprzedni dyrektor dr Lyman J. Briggs zapoczątkował prace nad energią atomową w laboratoriach instytutu, gdzie została wymierzona czystość uranium. Gdy energia atomowa zostanie przekazana przemysłowi, trzeba będzie mnóstwa przyrządów ostrzegających przed radioaktywnym działaniem atomu. Wiele tego rodzaju przyrządów oddano już na usługi medycyny. To też nowe i ogromne zadania czekają Instytut w najbliższych latach.



Aparat, który widzimy na zdjęciu jest wynalazkiem członków instytutu dla sprawdzania wytrzymałości obuwia, mianowicie cholewek, podszewki, ściegów i obcasów. Każde ramię maszyny zaopatrzone jest w sprężynowy mechanizm, dzięki któremu sprawdza się wygodę i wytrzymałość obuwia. Ciężar osoby przyszłego posiadacza butów jest tu w pierwszej linii brany pod uwagę (Foto — USIS)

Estetyczna wystawa



Pełna smaku, a równocześnie skromna jest wystawa sekcji tekstylnej na brytyjskiej wystawie przemysłowej w Londynie. Dekoracja jest dziełem kilku architektów-specjalistów w dekoracji

Z dzisiejszych Niemiec

Jak wygląda „głód" niemiecki?

Niemcy znajdują się pod wrażeniem otwartej wczoraj konferencji państw autonomicznych. Celem wspólnych obrad premierów niemieckich jest zapobieżenie nowej klęsce głodu. Ustalone motto konferencji brzmi: „Jak przebrnąć zimę tegoroczną bez głodu i chłodu".

Kongres partii socjaldemokratycznej, odbyty we Frankfurcie, uchwalił szereg rezolucyj, domagających się reform w wielu dziedzinach dotychczasowej gospodarki w Niemczech.

Ze szczególnym naciskiem sprzeciwiają się socjaliści eksportowi surowców, przede wszystkim węgla i drzewa, dążąc do tego, aby uległy one chociaż częściowej przeróbce w kraju. Następne veto dotyczy demontażu fabryk. Domagają się oni od władz francuskich i radzieckich zwrotu zajętych wagl. rozebranych maszyn i fabryk, aby móc zwiększyć produkcję towarów na eksport. Wreszcie żądają oni wyeliminowania wszelkich kryzysów i zagwarantowania regularnego zaopatrzenia w żywność i paliwo.

Socjaldemokraci przychylnym okiem patrzą na utworzenie Niemieckiej Rady Gospodarczej w strefie anglo-amerykańskiej, natomiast dość krytycznie ustosunkowują się do konferencji premierów w Monachium. Schumacher ostrzegł szefów rządów niemieckich, by obradowali tylko nad sprawami gospodarczymi, natomiast wyłączyli z obrad sprawę ustroju politycznego Niemiec. Premierzy zastosowali się do ostrzeżenia nowego „führera" i o sprawach politycznych rozprawiać nie będą.

Miesięczne sprawozdania amerykańskiego Zarządu Wojskowego, informujące o sytuacji zdrowotnej, podaje ciekawy fakt, oparty na licznych danych statystycznych, dowodzący, że w kwietniu mimo poważnego obniżenia racyj żywnościowych pzeciętna waga mieszkańców strefy amerykańskiej podwyższyła się znacznie. Ciekawe to zestawienie stwierdza przekonanie, że zaopatrzenie większości Niemców nie jest zależne od przydziałów i dokonywane jest przy pomocy handlu nielegalnego.

To samo sprawozdanie podaje, że produkcja przemysłowa w Niemczech wzrosła w kwietniu o 20 proc.

Niemcy w kilku wierszach

Sojusznicza Rada Kontroli podwyższyła granice dozwolonych zagranicznych przesyłek pocztowych do Niemiec z 5 kg na 100 kg. Zawartością przesyłek mogą być niepsujące się artykuły żywnościowe, odzież i medykamenty.

* * *

Rząd Norwegii zezwolił na wysyłanie paczek do Niemiec. Przesyłką darów dla Niemiec zajmie się Norweski Czerwony Krzyż.

* * *

Podsekretarz stanu w amerykańskim ministerstwie wojny, Patterson, odbywający obecnie podróż informacyjną po Niemczech odbył konferencję z przedstawicielami kontrolnej komisji węglowej, mieszczącej się w dawnej rezydencji Kruppa, koło Essen.

* * *

Upały ostatnich dni spowodowały wygięcie się szyn kolejowych na trasie Düsseldorf—Hamm i wykolejenie się pociągu.

* * *

Uczestnicy obrad dziennikarzy saksońskich w Dreźnie zażądali utworzenia w całych Niemczech jednolitej organizacji dziennikarskiej.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

39

Szli przed siebie, byle dalej od dworu, byle uciec od ludzi, od gwaru, od zgiełkliwych wiwatów i życzeń. Trzymali się za ręce, jak dzieci, rozkochani w sobie, szczęśliwi nad miarę, szczęściem, co piersi rozpiera, ramionom się każe prężyć, pieśni z piersi wyrywa.

Nad stawem wielkim, z jednej strony ocienionym ścianą topoli i olch, z drugiej jasnym, polami obrzeżonym, stała altanka półotwarta, powojem i różami pnącymi opleciona, schowana w cień, do marzeń stworzona.

Tam siedli, ramionami oparci o siebie, milcząc, jakby nie chcąc mącić ciszy wieczoru, jakby urok tej jedynej godziny hamował nawet słowa szczęsne, na ustach drżące.

— Wierzyć się nie chce, zrozumieć trudno, — zaszeptała wreszcie panna Jadwiga, podnosząc oczy i zwracając się ku towarzyszowi, — więc tyś już posłem obrany, już to rzecz pewna?

Oczy miała ciemne, rzęsy długie, ciężkie, rzucające cień aż na policzki, usta w słodki łuk wygięte, do śmiechu, do całunków stworzone, bródkę z dołeczkiem, w policzkach, gdy się śmiała, dołeczki dwa, rozkoszne. Włosy, ciemne dość, ale miękkie, puszyste i pod światło błyskając złotem, w gruby warkocz splecione, po strzelistych plecach spływały, niżej pasa sięgając. Wbrew modzie, coraz szerzej dwory opanowującej, nosiła polski strój, kontusik lekki, figurkę jej uwydatniający, a figurkę miała Diany godną, gibką, śmigłą a mocną jak młoda brzezina.

Pan Jan obie ręce ukochanej ujął, dłonie złożył razem i w ich różową konchę wtulił usta. Z radością, z podnieceniem, z ogniem wprost w twarzy potwierdził, przytakując głową kilkakrotnie.

— To nie do wiary, prawda? Jać sam jeszcze oswoić się z tą myślą nie mogę i chwilami myślę, że śnię! Jakże, toć chyba najmłodszym posłem będę w tym sejmie. Jegomości podkomorzego, ojca Twego, Jadwiś, poparciu to zawdzięczam, a z łaskawości panów braci!

— Radujesz się? Powiedz, tak chcesz do tej Warszawy jechać, trudzić się, w sejmie zasiadać?

— Nie, kochana, to nie to! Raduję się, oczywista, że się raduję, boć to wyróżnienie wielkie — wybór! Powiat cały mnie jakby za najgodniejszego uznaje, któżby się nie radował? Ale mnie bardziej cieszy myśl, że jako młody, sił i zapału pełen, tyle mogę zrobić! A i instrukcje dał mi sejmik doniosłe!

— Takie to Ci miłe te do publicis obrady?

— Milsze mi Twoje oczy, jasności moja! Nad świat milsze. Ale tamto to obowiązek, to wielki w życiu cel!

— I dla niego nawet szczęście nasze porzucić jesteś gotów?

— Nie, nie, Jadwiniu, nie, nie! Szczęścia naszego nic nie przerwie, nic mu na drodze nie stanie! Tylko odłożyć trzeba sprawy własne, gdy obowiązek woła. A posłowanie — to wielki obowiązek, choć ciężki!

Panna wydęła lekko usteczka i z prześlicznym dąsem odwróciła się ku wodzie. A właśnie niebo seledynowe, jasne, złotawą barwą lśniące na horyzoncie, odbijało się w tafli stawu, że woda jaśniała jak srebro polerowane. Delikatne koła i kółeczka rysowały na niej ważki, komary, owady przeróżne rojące się w miłosnych gonitwach, czasem ryba plusnęła cicho, rozłamując na moment jasną taflę.

Młody poseł pochylił się i z boku, z uśmiechem, zajrzał w oczy ukochanej. Udawała, że się gniewa, próbowała zachować minkę surową, ale wnet usta jej poczęły drżeć, dołeczki w policzkach zarysowały się lubo i z jasnym, radosnym śmiechem zwróciła się do mężczyzny.

— A może to nie do sejmu, nie do pracy, ale do białogłów warszawskich tak Waszmości Posłowi pilno? Przyznaj się, przyznaj! Tyle o gładkości i zalotności Warszawianek opowiadają!

Ujęła obu rękami twarz ukochanego, niby to groźnie nim potrząsając, a w samej rzeczy drżąc tylko i płonąc od tego dotknięcia. To też, gdy niby to badawczo, a z bliska zajrzała mu w oczy, pan Jan porwał dziewczynę w objęcia, do piersi przygarnął, całować jął zachłannie, nienasycenie, jakby całą słodycz lic, oczu, ust gorących wypić chciał, na zapas, na rozstanie się nasycić. Tylko, że im więcej pił, tym usta stawały się słodsze, gorętsze, tym mocniej płonęła droga twarz, tym mocniej, tym namiętniej obejmowały go wiotkie, ale silne, dziewczęce ramiona.

Gdy ochłonęli nieco, odrywając się od siebie z wysiłkiem, z sercami bijącymi i zamglonymi oczami, objął pan Jan ukochaną, przytulił do siebie, a ona mu główkę oparła o ramię i tak trwali w ciszy, nad miarę szczęśliwi.

Już też na niebie gasły ostatnie barwy zachodu, tafla wody pociemniała, opar leciutki, kołysany tchnieniem zamierającego wietrzyka, wstawał nad stawem i chóry żab rozbrzmiewały coraz silniej, jakby śpiesząc się, jakby musiały sobie coś pilnego wypowiedzieć przed nocą. Niesłyszalnym, miękkim lotem przeleciał nietoperz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HIGIENA i zdrowie

Nr 9 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 7. 6. 1947

Bogactwo uzdrowisk

na Ziemiach Odzyskanych

ZIEMIE ODZYSKANE PRZYNIOSŁY NAM BOGACTWO I ZDROWIE

Piękny i zmienny krajobraz, rozmaite źródła mineralne, obfite pokłady borowinowe i zróżniczkowany klimat ściągały od wielu stuleci na Śląsk Dolny rzesze chorych z Polski, Prus, monarchii austro-węgierskiej, Rosji i innych krajów kontynentu.

Zdrojowiska, położone wśród wonnych lasów, falistych pagórków albo u stóp pokrytych śniegiem gór są tu tak różne jak kontrasty klimatu, raz podobnego do zjawisk syberyjskich, to znów pozwalającego na uprawę winnej latorośli.

Dolny Śląsk, to naturalne sanatorium, nazwano kopalnią zdrowia i zagłębiem uzdrowisk. Tutaj może chory, skołatany na duchu i ciele, ukoić znużoną duszę, odzyskać siły i radośnie przebudzić się do życia.

Uzdrowiska dolnośląskie różnią się między sobą wysokością położenia które waha się od 100 do 900 m nad poziomem morza, zalesieniem, składnikami ozonu górskiego, jakością źródeł, średnią temperaturą roczną i specjalnymi środkami leczniczymi.

OŚRODEK PRZECIWGRUŹLICZY

Odrębne miejsce wśród nich zajmuje Sokołowsko (dawniej Jar) pod Wałbrzychem, najważniejszy ośrodek terapii gruźlicy, gdzie zapoczątkowano, przy współudziale nauki polskiej, leczenie tej choroby za pomocą wpływów klimatycznych. Urocze położenie tej miejscowości w zacisznej dolinie zalesionych zboczy przeznacza ją do tej roli jakoby samorzutnie. Dobroczynny wpływ lasu, spokoju, słońca, powietrza i zabiegów lekarskich stwarza pomyślne warunki powrotu do zdrowia.

CIEPŁE ŹRÓDŁA SIARCZANE

Ciepłe źródła siarczane o niewielkiej zawartości składników mineralnych i temperaturze 44° C, zmieniającej się zależnie od temperatury powierzchni ziemi, mają Cieplice koło Jeleniej Góry.

To zdrojowisko, zanotowane w r. 1288 jako Fons Calidus czyli Ciepłe Źródło, cieszy się rozgłosem od przeszło 600 lat, znane i cenione przez chorych na reumatyzm. Cieplice rozciągają się na równinie mocno nasłonecznionej, o łagodnym klimacie, a pyszna panorama pobliskich Karkonoszy, aż do lata pokrytych śniegiem, wypełnia krajobraz i daje ekwiwalent chorym dla których ruch nie jest wskazany.

Zalesione zbocza górskie wznoszą się tuż za uzdrowiskiem, skąd już blisko na zamek Chojnasty.

SZKLARSKA PORĘBA — CENTRUM TURYSTYKI WYSOKOGÓRSKIEJ

Przez Cieplice wiedzie szosa do Szklarskiej Poręby, odległej od Jeleniej Góry o godzinę jazdy koleją.

Miejscowość ta, położona między grzbietami Gór Olbrzymich oraz Izerskich, stała się ośrodkiem ruchu turystycznego i sportów zimowych i licznie przy wszelkich stanach słabości odwiedzanym uzdrowiskiem, współzawodniczącym co do walorów leczniczych z miejscowościami alpejskimi. Szklarska Poręba jest najlepszym punktem wyjścia w głąb gór.

O kilkanaście km od Szklarskiej Poręby, po drugiej stronie łańcucha górskiego, wśród rozległych lasów, leży Wieniec Zdrój, (obecnie Świeradów-Zdrój), którego wody, typowe szczawy żelaziste, znane już w XVI wieku i wysyłane w dalsze strony posiadają własności radoaktywne.

Używane są tu również kąpiele błotne pochodzące z pokładów o wysokiej wartości. Jako środek kuracyjny bywają tu też stosowane kąpiele z kory sosnowej oraz wdychanie ekstraktu z tej kory i innych olejków eterycznych.

Źródła tego uzdrowiska są skuteczne w wypadkach niedokrwistości, ogólnego osłabienia, rekonwalescencji, chorób nerwowych i serca.

TAM, GDZIE SPOCZYWA ŚW. JADWIGA

Charakter uzdrowiska ma pięknie pośród lasów bukowych i iglastych, o 20 km na północ od Wrocławia leżąca Trzebnica.

Przebiegające tu wzniesienia, zwane Kocimi Górami, dostrzegalne już z granic Wielkopolski, mają pokłady borowinowe, umożliwiające leczenie reumatyzmu i innych zachorzeń, a żelaziste źródła trzebnickie bywają również przez medycynę wyzyskiwane.

Rozległa kotlina kłodzka stanowi jakby przedpole do otaczających ją Sudetów i całego dorzecza Nisy Kłodzkiej, terytorium, podniesionego w XV wieku do rzędu hrabstwa.

Tu w kobiercu barwnych krajobrazów, radosnych osiedli i powabnych gór, powstały nowoczesne kąpieliska i miejscowości letniskowe, których wartość podnoszą znakomite tereny turystyczne i narciarskie.

Z Kłodzka, starego miasta i warowni granicznej, z potężną cytadelą na górze zamkowej, rozchodzą się drogi żelazne i asfaltowe szosy do Lądka, Polanicy i innych zdrojowisk.

W południowo-wschodniej części hrabstwa, w pobliżu górskich pierwoborów i znacznych wzniesień leży Lądek Zdrój, kąpielisko wyróżniające się spośród mnóstwa miejsc letniskowych okolicy wielowiekową tradycją leczniczą ciepłych źródeł siarczanych, które, jak współczesne badania wykazały, mają najwyższą emanację radową, znaną w wodach tej jakości, co pozwoliło na założenie wziewalni radowej.

Temperatura źródeł umożliwia kąpanie się w bieżącej wodzie, skutkiem czego naturalna jej siła uzdrawiająca działa w niezmienionym stanie. W zakres leczenia w tym zdroju wchodzą zwłaszcza choroby kobiece. Malownicze góry tego uzdrowiska kulminują w niedalekim Śnieżniku, 1425 m wysokim, celu wycieczek licznie do Lądka zjeżdżających kuracjuszy i miłośników przyrody.

SZLAKIEM FRYDERYKA CHOPINA

Łańcuch uzdrowisk na zachód od Kłodzka zapoczątkowuje Polanica-Zdrój (dawniej Puszczyków), miasto-ogród o nawskroś nowoczesnym charakterze urządzeń i sposobów leczniczych. Źródła polanickie, w liczbie czterech, zawierają żelazo i kwas węglowy, odgrywający doniosłą rolę przy kuracji chorób serca, która jest specjalnością tego kąpieliska, dopiero od niedawna cieszącego się szerokim rozgłosem i liczną frekwencją.

Nieco dalej w tejże dolinie Bystrzycy, na wysokości 570 m, leżą Duszniki, oddawna jedno z najbardziej uczęszczanych uzdrowisk śląskich, ongi miasto tkaczy i górników, tak nazywane już w średniowieczu.

Tu, w niemieckim Rejnerz, leczył się w roku 1826 Fryderyk Chopin odbywszy uciążliwą podróż dyliżansem z Warszawy przez Łowicz, Kalisz, Oleśnicę, Wrocław, Ziębice i Kłodzko. W sali domu zdrojowego odbył się pierwszy publiczny koncert 16-letniego pianisty, któremu wystawiono tu w latach późniejszych pomnik, otaczany czcią pacjentów różnych narodowości.

JAKIE WODY PIJAŁ GENIALNY PACJENT?

Chopin pijał, jak to wiemy z jego listów, Laue Quelle czyli źródło letnie, będące do dnia dzisiejszego podstawowym źródłem leczniczym w Dusznikach, a wykazujące ciepłotę około 22 stopni. Oddawna stosowano tu, jak w Solicach, kuracje serwatkowe i mleczne.

Duszniki z kwasowęglowymi wodami żelazistymi, o znacznej zawartości wapniowców, stwarzają różnorakie możliwości lecznicze, od zwalczania katarów narządów oddechowych począwszy, do rozmaitych chorób przemiany materii, niedokrwistości i kobiecych włącznie.

KUDOWA — PERŁA ZDROJOWISK POLSKICH

Posuwając się jeszcze dalej na zachód, wzdłuż tej samej linii kolejowej, poprzez różne ukształtowania gór, tunele i wiadukty docieramy do samego zakątka granicznego, zwanego dawniej Czeskim Kątkiem, od kilku osad czeskich, gdzie leży Kudowa.

Uzdrowisko, szczycące się starą renomą i uznaniem bodaj światowym, położone zacisznie znacznie niżej od Dusznik, na wysokości 400 mtr.

Źródła mineralne są tu — wskutek podobnych formacyj geologicznych — zasadniczo te same, co w sąsiednich zdrojowiskach, odrębne miejsce zajmuje jedynie źródło czystego kwasu węglowego, używanego do kąpieli gazowych.

Nowoczesne leczenie chorób serca i braku krwi przez kąpiele kwasowęglowe zostało rozwinięte przeważnie w Kudowie.

Piękne ogrody i plantacje, przeszło 100 pensjonatów i hoteli, wykwint techniki zdrojowej i rozrywki kulturalne czynią z tej miejscowości, nazywanej dawniej Chudobą i wymawianej z czeska z akcentem na pierwszej sylabie, czołowe kąpielisko na Ziemiach Odzyskanych i w całej Polsce.

Miłośnik przyrody znajdzie w okolicy Kudowy wśród wielu osobliwości przede wszystkim masyw górski tzw. Hejszowiny (Heuscheuer) obfitujący w przedziwne labirynty skalne fantastycznie sterczących głazów piaskowcowych.

KĄPIELISKA WAŁBRZYSKIE

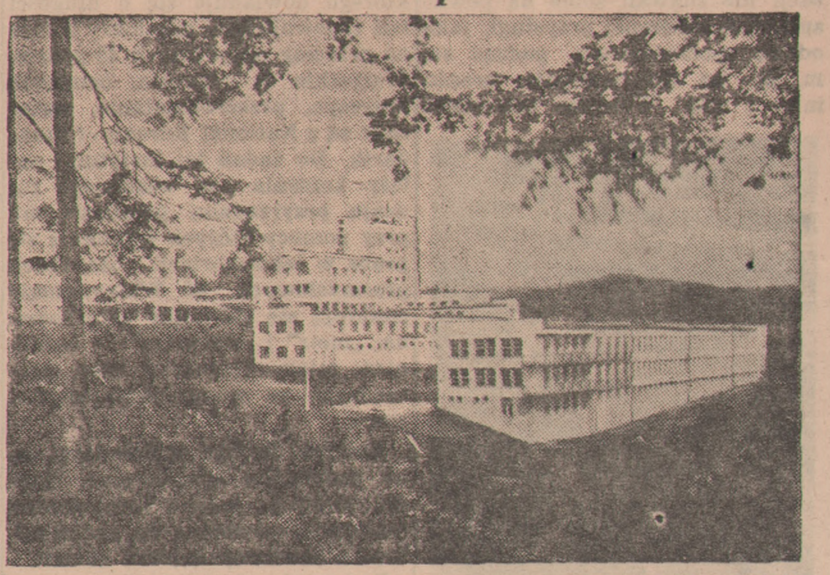
Wymienione miejscowości nie wyczerpują łańcucha uzdrowisk dolnośląskich, należą wszakże łącznie z wałbrzyskimi Solicami-Zdrojem do najważniejszych.

W Górach Wałbrzyskich, oprócz szczaw alkalicznych, leczących w Solicach zachorzenia dróg oddechowych, mamy jeszcze wody sielankowo położonego Zdrojowca (obecnie Jedlina-Zdrój), oraz inne stacje klimatyczne.

Jak widzimy — określenie Dolnego Śląska jako kopalni zdrowia i zagłębia uzdrowisk nie jest przesadą.

A. Szyperski

Sanatoria polskie



Wojewódzki Zakład Leczniczo-Wychowawczy w Istebnej koło Wisły pow. Cieszyn.

Półkolonie letnie

w ogródkach działkowych

Podstawą rozwoju i rozkwitu społeczeństwa jest zdrowie obywateli, a w pierwszym rzędzie dzieci i młodzieży.

Powojenne życie tak się ułożyło, że większość mieszkańców miast żyje w nader prymitywnych warunkach zdrowotnych. Stłoczeni z braku mieszkań w ciasnych, pozbawionych powietrza i wygód ubikacjach, są bez porównania więcej narażeni na wszelkie choroby, niż mieszkańcy wsi.

Czyż może czuć się dobrze człowiek wtłoczony w mury zabarykadowanych gruzami domów, wśród skąpo zraszanych ulic, w hałasie pojazdów mechanicznych, w nerwowym zgiełku i pośpiechu dnia? Toleruje się to jako zło konieczne Nic więc dziwnego, że w tego rodzaju warunkach drzewko, kwiat, zielony skrawek przyrody — staje się czymś prawie nieosiągalnym i po prostu nadzwyczajnym „luksusem".

Szalone sumy rzucone z dymem i prochem rozrzutną i okrutną ręką wojny — nie powinny stać się powodem w obecnym stadium pokojowym do ograniczeń finansowych na racjonalnie zużyte cele Najwymowniejszymi rzecznikami są zazwyczaj cyfry, a statystyki, zwłaszcza gruźlicze i krzywicze, przedstawiają się wprost zatrważająco. Mimo to, zubożała wskutek przejść wojennych ludność, nie może myśleć wysłaniu swych bladych, wymizerowanych dzieci na wakacje letnie.

Doceniając doniosłość powyższego, opieka społeczna roztoczyła gorliwą i systematyczną pracę w kierunku organizowania kolonii letnich, a sekundują jej w tym wydatnie tak instytucje prywatne i charytatywne, jak i zarządy fabryk i spółdzielni, a także poszczególne jednostki, mające dobro Ojczyzny na uwadze.

Jednocześnie z powstaniem pełnych kolonij, mają miejsce i t. zw półkolonie letnie. Różnią się one tym, że dziecko, korzystając z tych samych przywilejów przez cały dzień, co i na koloniach — jedynie wieczorem powraca do domu. Najodpowiedniejzymi okazały się do tego tereny ogródków działkowych, jako posiadające, prócz zadrzewionych przestrzeni: boiska, baseny, brodzianki, piaseczniсe i odpowiednią opiekę nad dziećmi doświadczonych ochroniarek.

Jeżeli mówić będziemy o fizycznym rozwoju, to półkolonie na terenach ogródków działkowych o tyle może lepszą oddają przysługę, że wszelkie organizacje i zrzeszenia młodzieżowe dopuszczają do swych szeregów młodzież w wieku szkolnym; tu zaś wiek nie odgrywa roli, a każdy działkowiec jest w możności oddania na półkolonie swego dziecka, mającego nawet poniżej czterech lat.

Chcąc, aby organizm dziecięcy rozwijał się normalnie, trzeba mu dać odpowiednie podniety tak do rozwoju prawidłowego wzrostu jak i przemiany materii i odnawiania krwi. Głównymi czynnikami tej procedury będą: płuca i serce. Działalnaść płuc i serca jest w ścisłym związku z odpowiednimi ruchami ciała — a najlepszym środkiem ku temu są gry i zabawy na otwartym powietrzu. Weźmy najpopularniejszą a najchętniej przez dzieci uprawianą grę w piłkę. Gra powyższa zmusza dziecko nieustannie do zmiany pozycji: nachylania się, przysiadania, podskakiwania. Głowa, szyja, ręce nogi pozostają w ciągłym ruchu. Dziecko, śledząc piłkę, automatycznie trenuje się w szybkiej orientacji, zatraca roztrzepanie lub wrodzoną ospałość czy nieśmiałość.

Zastosowanie na boiskach ogr. działk. gimnastyki rytmicznej, tańców, śpiewów, żywych obrazów — wyrabia w dziecku poczucie piękna, harmonii i estetyki, ćwicząc zarazem ciało i umysł.

Otaczająca przyroda mimowoli kształci dziecko. Niejednokrotnie wybiega z ust dziecięcych pytanie: jak się nazywa ten ptaszek? dlaczego pszczółka siada na kwiatkach? co robi gąsienica na listku? — i dziesiątki innych, które nie nasunęły by się w innych warunkach. Tu, w skróceniu popularnie dziecko dowiaduje się o życiu pszczół, o przeobrażeniu gąsienicy w motyla, co będzie jednocześnie przygotowawczym tłem do późniejszej nauki przyrody w szkole.

Umiejętnie organizowane kolonie i półkolonie stają się jakby lecznicami i stacjami profilaktycznymi, odbierającymi licznych pensjonarzy przytułkom i domom zdrowia

(drw.)

Pożyteczne wydawnictwa

Dr J. Supniewski. — Proste leki z ziół krajowych. Cena 20 zł H. Juraszkówna. — O ziołach leczniczych. Cena 24 zł.

Godne polecenia broszurki dla trudniących się zbieraniem ziół leczniczych. Nabyć można m. i. w Księgarni Gleryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Upały, a umysł ludzki

Lekarze chorób nerwowych głoszą, iż usposobienie cierpiących na nerwy podlega nieustannym zmianom, zależnie od spadku lub wznoszenia się barometru oraz termometru. Najmniej wybuchów chorób nerwowych i umysłowych bywa w najzimniejszych miesiącach roku

Interesujące jest w związku z tym co twierdzono o pracy poetów w czasie lata. Otóż dowiedziono, że genialni poeci różnych narodów, a więc Dante Lamartine, Goethe i Schiller najwięcej zdziałali w gorącej porze roku — w lipcu i sierpniu! Włoski filozof i kaznadzieja Giordano Bruno dzieło swe „Candelaio" (Świecznik napisał w lipcu, a w przedmowie sam oświadcza, iż przypisuje powstanie tej pracy właśnie działaniu gorących promieni słonecznych w dniach kanikuły

Niejeden może ujrzy w tym potwierdzenie znanego mniemania, iż praca geniuszów spowinowacona jest z obłędem! Bądź co bądź rzecz to wielce zajmująca

Dr WŁ. WŁ.

Dodatek redaguje z ramienia Bydgoskiego Tow. Lekarskiego Dr WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

Kalendarzyk

Piątek, 6 czerwca 1947 r.
Katolicki: Norberta
Słowiański: Więcerada

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska ? (Pod Arkadami tel. 24-29)

Dziś koncert
artystów jugosłowiańskich

Dziś, o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się wielki koncert artystów jugosłowiańskich Ivana Pinkavy — skrzypce (ucznia Prihody) i Ivo Maczka — fortepian. W programie m. in. sonata Vivaldi-Respighiego, sonata Brahmsa, szereg utworów Sarasat'ego, Wieniawskiego i inne.

Jest to pierwszy koncert artystów bratniego narodu słowiańskiego w naszym mieście. Koncert wzbudził olbrzymie zainteresowanie miłośników muzyki.

Ochotniczy zaciąg do MO
do służby na terenach wschodnich

(a) Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy ogłasza ochotniczy zaciąg do szeregów Milicji Obywatelskiej na tereny województw wschodnich.

Kandydaci chcący poświęcić się służbie w MO muszą odpowiadać następującym warunkom: wiek 25—35 lat, nieposzlakowana przeszłość: pod wzgl. polit. i moralnym, odpowiednie warunki zdrowotne. Do podań o przyjęcie należy dołączyć: własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys, referencje Miejskich i Gminnych R. N. wzgl. osób im znanych, lub jeżeli kandydat jest członkiem jednego ze stronnictw polit. — referencje władz org. pow. i miejskich tegoż stronnictwa, opinię MO i dwie fotografie.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom zgłoszą się w Kom. MO miast i powiatów, na terenie których zamieszkują, lub w K-dzie Woj. MO w Bydgoszczy Wydz. Pers. (pok. 204). K-t Woj. MO na Pomorzu.

Odwadnianie
doliny łęgnowskiej

BYDGOSZCZ (es). Nieczyszczone przez cały okres okupacji urządzenia odwadniające w dolinie łęgnowskiej, gwałtownie domagały się naprawy.

Wobec braku dostatecznej ilości pracowników płatnych, Starostwo Powiatowe łącznie z Urzędem Wodno-Melioracyjnym, zorganizowało w ub. sobotę dzień pracy szarwarkowej na terenie gromad: Łęgnowo, Otorowo i Plątnowo.

Tysiąc społecznie uświadomionych obywateli ze Solca Kuj., Koronowa i Fordonu, Wtelna, Osielska, Dobrcza i Bydgoszczy rozpoczęło dzień wysłuchaniem mszy św. w Plątnowie, aby po nabożeństwie, mimo upału, wziąć do rąk łopaty. Pracowano pilnie a więc i efekt tej pracy jest imponujący. Oczyszczono ogółem 7.000 m rowów odpływowych o szerokości do 2,5 m i głębokości do 1,5 m.

Po ukończonej pracy o g. 18 uczestnicy zgromadzili się przy kościele w Plątnowie, gdzie spożyli obfity i smaczny obiad. Do zebranych przemówił starosta pow. p. L. Michalski, podkreślając znaczenie wspólnego wysiłku i wyrażając podziękowanie za pracę. Następnie uformował się pochód, który z orkiestrą na czele udał się do salki p. Haftki, gdzie odbyła się zabawa taneczna.

Twoja cześć chwała...

Hołd katolickiej Bydgoszczy
Bogu utajonemu w Hostii św.

BYDGOSZCZ (iza). Najuroczystszy dzień święta katolickiego — Święto Bożego Ciała — minął pod znakiem hołdu i czci złożonej Bogu utajonemu w Hostii św. W Bydgoszczy hołd ten znalazł wyraz zewnętrzny w tłumnym udziale katolickiego społeczeństwa w uroczystej głównej procesji parafii farnej oraz w bogactwie dekoracji ulic i domów.

Już w środę wieczorem ulice miasta, którymi przejść miała procesja, poczęły przybierać odświętną szatę. Ubiegłego zaś ranka Stary Rynek i przyległe ulice tonęły w zieleni girland i brzozowego listowia, chorągwi o barwach narodowych i papieskich. W oknach wystawowych sklepów i mieszkań prywatnych — na tle dywanów zdobiących frontony domów, mieszkańcy naszego miasta wystawili wizerunki Chrystusa i św. Rodziny.

Po uroczystej sumie, w kościele farnym, w której wzięli udział wicewojewoda Jakubowicz, przew. MRN Rutkowski, prez. Twardzicki, płk. Igliński, wicestar. Krawczewski i wielu innych przedstawicieli społeczeństwa, wyruszyła procesja celebrowana przez ks. kan. Konopczyńskiego, w asyście licznego duchowieństwa.

W procesji tej reprezentowane było dosłownie całe społeczeństwo.

Widzieliśmy tam oprócz bractw kościelnych, delegacje związków i cechów rzemieślniczych ze sztandarami, żeńskie i męskie drużyny harcerskie, PCK itp. Specjalną uwagę zwracała kompania honorowa WP z por. Ignatowiczem na czele. Nadto udział wzięła orkiestra kolejowa z kapelmistrzem Prejbiszem i orkiestra wojew. MO z kpt. Grabowskim. Piękny obraz przedstawiały długie szeregi ministrantów i dziewczynek w bieli, sypiących kwiaty. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska i niezliczone tłumy katolickiego społeczeństwa bydgoskiego.

Procesja przeszła ulicami: I Armii WP, Jagiellońską, Bernardyńską, pl. Kościeleckich, ul. Teofila Magdzińskiego z powrotem na Stary Rynek. Celebransa prowadzili kolejno pp.: wicewoj. Jakubowicz i prez. Twardzicki, insp. szkolny Frankowski i sędzia SO Sowiński, wicestar. Krawczewski i dyr. Wodwut, Nagiel i dyr. Barciszewski, Cywiński i kier. szkoły Pietras, płk. Igliński i przew. MRN Rutkowski.

* * *

W podobnie uroczysty sposób odbyły się w tym dniu przed południem procesje w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Antoniego na Czyżkówku, a popołudniu w parafii św. Wincentego à Paulo na Bielawkach i na Wilczaku w parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego.

2500 kontrolerów
tropić będzie spekulantów

Bydgoszcz (re) W związku ze zjawiskiem wrastania drożyzny delegatura Kom. Spec. w Bydgoszczy zwołała konferencję, w której wzięli udział przedst. Urz. Woj., delegaci partii polit., OKZZ, Zw. Sam. Chł., Ligi Kobiet i org. młodzieżowych. Konferencja ta zwołana w związku z nadzwyczajnymi pełnomocnikami dla Rządu do walki z drożyzną i spekulacją miała na celu omówienie i zorganizowanie akcji kontrolnej i przystąpienie do niezwłocznego przeszkolenia kontrolerów społecznych, których imienne listy przedłożą do 7 bm. przedstawiciele władz i org. społ. Po przeszkoleniu kontrolerzy ci w ilości około 2.500 osób przystąpią do pracy w wykrywaniu spekulantów i paskarzy.

Po obszernej dyskusji wysunięto projekt ścisłej współpracy wojewódzkich wydziałów gospodarczych i partii polit. z Komisją Specjalną oraz postanowiono uzupełnić skład personalny komisji cennikowych, które w dalszym ciągu będą zajmowały się ustalaniem cen podczas gdy wykonywać będą kontrolę społeczne komisje.

Ogólnopolskie wyścigi motocyklowe
w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 8. 6. 47 r. o godz. 15.00 odbędzie się na torze żużlowym stadionu miejskiego w Bydgoszczy, międzyklubowy ogólnopolski wyścig motocyklowy. Główną nagrodą dla zwycięzcy w handicap'ie jest puchar ufundowany przez komendanta Woj. M. O. inż. mjr. K. Janikowskiego. Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach nagrody pieniężne i ufundowane przez społeczeństwo.

Wyścig, w którym zapowiedzieli swój udział zawodnicy różnych miast Polski, odbędzie się w nast. konkurencjach: bieg maszyn do 130 ccm, do 200 ccm, do 250 ccm, do 350 ccm, powyżej 350 ccm, bieg solo z handicap'em, bieg maszyn z bocznymi wózkami bez względu na pojemność. Przewidziany jest również wyścig specjalnych maszyn dir'track'towych, to zn. specjalnych żużlowych.

Jak się dowiadujemy, najprawdopodobniej jeszcze w bież. miesiącu względnie na pocz. lipca, WMKS Partyzant — sekcja motorowa — organizuje wyścig motocyklowy uliczny, a nast. wyścigi uliczne samochodowe.

Bydgoszcz - miasto przyszłości

(re). W sali posiedzeń MRN odbył się interesujący odczyt dyrektora Pomorskiego Urzędu Planowania inż. Stefana Liera pt.: „Program ogólnego zagospodarowania miasta Bydgoszczy w związku z planem regionalnym".

Prelegent podkreślił, że tak, jak w latach 1860 i 1870 Bydgoszcz przeżywa obecnie podobny okres swego największego rozwoju. Dzięki zmianom granicznym, Bydgoszcz stała się miastem o położeniu niemal centralnym w północnej części państwa. Dzięki swemu położeniu w węźle komunikacji wodnej, kolejowej i drogowej stanie się miasto nasze przede wszystkim centralą rozdzielczą węgla dla obszarów Pomorza. Bydgoszcz ma również wszelkie szanse stania się stacją rozdzielczą i ośrodkiem przemysłu dla obszarów rolnych regionu pomorskiego a jej węzeł dróg wodnych częścią węzłem wielkiego szlaku wodnego równoleżnikowego Ren-Dniepr i szlaku Dunaj—Bałtyk, który stanowić może połączenie Morza Czarnego z Zatoką Gdańską i przez Kanał Bydgoski ze Szczecinem.

Aby Bydgoszcz stanęła na wysokości zadania, należy usprawnić żeglugę na Brdzie i kanałach: bydgoskim i górnonoteckim oraz rozbudować port w Brdyujściu. Plan rozbudowy węzła dróg wodnych został opracowany przez inż. Tychoniewicza. Projektowany przez niego plan rozwiąże problem drogi wodnej Wisła—Odra i najkorzystniejszego połączenia Noteci górnej przez ośrodek bydgoski z Wisłą. Plan ten będzie przedstawiony w lipcu rb. na międzynarodowej konferencji w Paryżu, poświęconej zagadnieniu żeglugi śródlądowej.

Rozwój Bydgoszczy niewątpliwie wpłynie na wzmożenie ruchu samochodowego. Po wyłączeniu ruchu dalekobieżnego z przeciążonej sieci miejskiej projektuje się nowy odcinek drogi Praga—Wrocław—Poznań—Gdańsk, omijający miasto z zachodu i nowy odcinek drogi Dolny Śląsk—Gdańsk przez Inowrocław omijający miasto do wschodu. Inne projektowane odcinki ominą miasto od północy i od południa.

Nowy plan ze względu na wady obecnej sieci kolejowej przewiduje uzupełnienie sieci dla potrzeb wzmożonego ruchu liniami tranzytowymi. Spowoduje to budowę nowych dworców towarowych i osobowych w północnej i południowej części miasta. Nowy plan, według słów prelegenta, ma na celu przebudowę Bydgoszczy i dostosowanie jej do nowych przyszłych zadań.

Rozproszone na terenie miasta zakłady przemysłowe będą skupione na terenie Solca Kujawskiego i Fordonu, które zostaną przyłączone do Bydgoszczy. Budownictwo mieszkaniowe rozwijać się będzie na terenach zdrowszych i piękniejszych, a mianowicie na północnych i południowych wzgórzach Bydgoszczy oraz Jachcicach, Czyżkówku i Szwederowie.

Niezwykle interesujący odczyt zakończył się przezroczami ilustrującymi rozbudowę Bydgoszczy — miasta przyszłości.

Wielkie boisko do gier powstaje w Bydgoszczy

Bydgoszcz (a) Od dwu tygodni na Stadionie Miejskim wre ruch. To junacy z hufców P.W. pracują przy budowie boiska do gier, które będzie służyć zarazem zimą jako lodowisko (rozmiary 50 razy 70 m).

Do tej pory junacy zebrali ponad 300 m^3 żużlu, który był zmieszany z piaskiem i nie nadaje się na nawierzchnię. Z tego rozplanowano już połowę. Przepracowano dotąd ponad 5000 godzin.

Prace te wykonuje młodzież ochoczo, bo wie, że pracuje dla siebie. Wielkie poparcie znajduje kier. Miejsk. Ośr. WF Woźniak u kdta Miejsk. Urz. WF i PW kpt. Boćka i jego zastępcy por. Boreckiego. Naturalnie instruktorzy PW. Grzegorzewicz i Walczak są również całą duszą przy pracy.

Tak to dzięki harmonijnej pracy dwu urzędów powstaje dla sportu bydgoskiego nowy ośrodek. Na terenie tym będą postawione dwa boiska do koszykówki i cztery do siatkówki.

Recenzje teatralne

Żołnierz królowej Madagaskaru

Przemiła jest ta „przygoda" a la commedia del'arte. Ma coś z farsy, z operetki i z komedii Styl epoki wyrasta przed nami przesłonięty mgłą melancholii. Bo ta przeszłość, choć nie bardzo odległa, wydaje się dzisiaj wprost zamierzchła i kryje czar rzeczy i zdarzeń, które nigdy w tej formie już nie powrócą.

Więc cóż się dzieje zasadniczo? Prowincjonalny mecenas przyjeżdża do stolicy i oświadcza się rozpoetyzowanej pannie, która wciąż recytuje Konopnicką i Asnyka Zostaje prawie przyjęty, ale w tej właśnie chwili rodzina przyszłej żony poleca mu udać się na ratunek zagrożonej cnoty 20-letniego syna Władka, który kocha aktorkę Kamilę. Mecenas pędzi za kulisy i sam zdradza swoje wzniosłe ideały moralne. Na domiar złego stryj Władka również jest, jak mawiał pan Zagłoba — pogrążon. W rezultacie figlarna aktoreczka wybiera najmłodszego i przy pomocy szeregu podstępów doprowadza mecenasa do kompletnego ogłupienia

Ola Obarska w roli Kamilki była niezrównana. Miała czar i temperament, humor i kobiecość, liryzm i bogatą skalę cieniowań. Piosenkę o Warszawie wykonała nieskazitelnie z całą gamą modulacji i całym rzec można pietyzmem, wzruszając widownię.

Zespół sekundował Oli i robił takie wrażenie, że sam się wyśmienicie bawi. Mieczysław Wielicz rozśmieszał do łez w roli Mazurkiewicza-hipokryty, mały Kazio wyżywał się jak mógł i czynił to z całą rzeczowością i naturalnością, Kassowski dobrze odegrał podwójną rolę.

Na uwagę zasługuje taniec kelnereczek (Waśkowska, Malikowska, Nowosad) pełen sexappelealicznego wdzięku. Tańce układu Buczyńskiej i Kassowskiego zostały skomponowane całkowicie w duchu fin de siecle'u. Poza tym na specjalną uwagę zasługują dekoracje. A więc groteskowy dworzec w Radomiu z panoramą i lilipucim pociągiem, który stawiał dopiero pierwsze kroki, mieszkanie Mąckich, przemiły teatrzyk w ogródku, przypominający czasy starego Wiednia, walczyków i lirycznych uniesień.

Anna Nieławicka.

25-lecie polskiej parafii ewangelickiej
w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m). W przyszłą niedzielę, 8 bm., gmina polsko-ewangelicka w Bydgoszczy obchodzi 25-lecie swego istnienia. Przeszła ona ciężkie czasy podczas okupacji niemieckiej. Wielu czonków gminy zginęło w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Cudem wprost uniknął śmierci i powrócił do swojej parafii — po 5-letnim pobycie w Dachau — ks. senior Preiss.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godz 10 poświęceniem okazałego pomnika Zbawiciela na placu kościelnym przy ul. Warszawskiej, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy w kościele poświęconej pamięci duchownych ewangielicko-augsburskich zamęczonych w katorgach hitlerowskich. Następnie odbędzie się uroczyste nabożeństwo jubileuszowe w kościele Zbawiciela przy ul. Warszawskiej O godz. 16.30 akademia w Domu Harcerza urzy ul. Libelta 8, a o godz. 18 początek wieczoru towarzyskiego również w Domu Harcerza.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Piątek, sobota i niedziela godz. 20: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Piątek i sobota godz. 20: Występy Cyganerii Warszawskiej

DYŻURY APTEK: od 31 5. do 7. 6. br. „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37., tel. 34-31.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00.

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 7 czerwca 1947 r.

6.00 — Progr. og.-polski, 7.35 — program na dzień bież., 7.40 — Program og.-polski, 9.35 — Wiad. miejsc. i ogł., 9.40 — Dykt. progr. og.-polsk., 14.15 — Przegl. prasy pom., 14.25 — Rozmowa z radiosłuchaczami, 14.30 — kwadrans muz. tan. z płyt, 14.45 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 15.00 — Progr. og.-polski, 15.25 — Malarstwo Br. Jamontta — opr. dr J. Puciata, 15.30 — Progr. og.-polski, 19.15 — Wiecz. wiad. Pomorza, 19.20 — Konc. życz., 19.57 — Progr. og-polski.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 4 czerwca 2947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej:

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	3400— 3500
jęczmień brow.	zł	3900— 4000
owies pastewny	zł	3700— 3800
otręby pszenne	zł	2300— 2400
otręby żytnie	zł	1900— 2000
otręby jęczm.	zł	1900— 2000
groch Wiktoria	zł	4600— 4800
groch Folgera	zł	3800— 4000
groch polny	zł	3300— 3400
wyka letnia	zł	3700— 3800
peluszka	zł	3700— 3800
łubin żółty	zł	2600— 2700
łubin niebieski	zł	2500— 2600
łubin niegorzki	zł	3000— 3200
słoma prasowana	zł	350— 400
ziemniaki jadalne	zł	700— 750

Podaż: mała.

Tendencja: utrzymana.

Spacer wodą
do Brdyujścia

(ef) W sobotę 7 bm. o g. 18 przystani Żeglugi Polskiej przy ul. Grodzkiej wyruszamy wszyscy spacerem wodnym przy dźwiękach orkiestry do Brdyujścia na 5-godzinny „dancing czerwonokrzyski".

Pozostałe zaproszenia w cenie 150 zł za podróż w obie strony i udział w dancingu można jeszcze otrzymać w biurze Oddz. PCK przy ul. 3 Maja 24, tel. 16-01 do soboty 7 bm. do g. 12.

Na gorącym uczynku...

BYDGOSZCZ (re). W ub. dniach został przytrzymany na gorącym uczynku złodziej rowerów.

Przechodzący przez Nowy Rynek p. Klemens Zalewski zauważył nieznanego mu osobnika wyprowadzającego rower z korytarza Biura Ewidencji Ludności. W tej samej chwili wybiegł właściciel roweru i odebrał swoją własność.

Złodziej usiłował zbiec, został jednak przez p. Zalewskiego przytrzymany.

Mistrzostwa Pomorza
w zapasach i dźwiganiu ciężarów

Bydgoszcz (a) W niedzielę, 8 czerwca w Bydgoszczy w sali ZWM (Marcinkowskiego 3) Pom. Okr. Zw. Ciężko-Atl. organizuje mistrzowstwa Pomorza na rok 1947.

W imprezie udział biorą atleci z Gdańska, Grudziądza, Torunia, Chełmży, Inowrocławia, Nakła i Bydgoszczy.

Program: 9,30 badanie lek., g. 10 ważenie zawodników, g. 10,30 posiedzenie kom. sędz., g. 11 podnoszenie ciężarów, g. 12 rozpoczęcie zawodów w zapasach, g. 13,30—14,30 przerwa obiadowa, g. 15 dalszy ciąg zapasów, g. 18 półfinały, g. 20 finały, g. 22 zakończenie i rozdanie nagród.

Jako arbitrów na macie wyznacza kpt. O. Z. A. p. p. Jeżewskiego i Lewandowskiego z Bydgoszczy oraz Jasińskiego i Betlejewskiego z Torunia. Każdy klub zgłasza najwyżej dwóch zawodników w poszczególnych wagach.

Zgłoszenia zawodników kierować do sekr. K. S. Z. W. M. „Zryw" w Bydgoszczy (Marcinkowskiego 3) do 6 bm.

Zezem

Po co wy Polacy nosicie zegarki?

Coraz częściej gościmy w Polsce wycieczki zagraniczne. Przyjeżdżają również dziennikarze. Dziwią się oni u nas wszystkiemu — nie tylko temu, że żyjemy i że się rozwijamy, nie tylko temu, że w pocie czoła odbudowujemy zniszczone życie, ale dziwią się nie mniej różnym naszym „zwyczajom" i „obyczajom". Dziwią się na przykład, że główną treść życia widzimy w ucztowaniu i wznoszeniu toastów na zdrowie „miłych gości" — czyli naszej chorobliwej manii „szukania okazji" do wychylania możliwie największej ilości kieliszków — dziwią się dalej obcałowywaniu się mężczyzn w stanie podchmielonym, czym nasi goście niekiedy są bardzo zgorszeni, tłumacząc sobie ten typowo polski objaw serdeczności... niemaskowanym zboczeniem seksualnym! Ostatnio pewien dziennikarz angielski wręcz zapytał swoich polskich kolegów o powody takiego arcydziwnego zachowania ucztujących i był nie mało zdumiony, gdy mu wytłumaczono, że to rzecz arcyniewinna!

Po objeździe Polski wracając do domu, ci sami dziennikarze stawiali nowe pytania w rodzaju: „Dlaczego Polacy, gdy popiją, prowadzą tak banalne rozmowy i zawsze śpiewają „Góralu, czy ci nie żal?". A inny dziennikarz zadał swoim gospodarzom takie wcale nie głupie pytanie: „Po co wy Polacy właściwie nosicie zegarki?"

Istotnie — niepunktualność to jedna z najbardziej przykrych naszych wad narodowych. Rzuca się ona każdemu w oczy, kto do nas przyjeżdża z zagranicy. Nigdzie bowiem tak nie lekceważy się czasu jak w Polsce i tak nie dba o umówione terminy. Nieprzybycie na umówiony lub wyznaczony czas uważane jest w wielu krajach za dowód największego chamstwa, a co najmniej za brak kardynalnych zasad wychowania. Punktualność jest tam najprostszą przyzwoitością. Tylko u nas niepunktualność uchodzi za dowód „dobrego tonu"!

Człowiek, przywykły do punktualności i słowności, nie umiałby u nas żyć. Zamęczyłby się!



PÓŁFINAŁY PUCHARU DAVIS'a

WARSZAWA. Rozgrywki o puchar Davis'a wyłoniły już trzech półfinalistów w strefie europejskiej. Są nimi: Francja, Czechosłowacja i Poł. Afryka. Czwartym partnerem tej trójki będzie zwycięzca spotkania Belgia — Jugosławia.

W Scarborough Poł. Afryka wygrała jeden z pozostałych singlów z Anglią zwyciężając w sumie 4:1. W pierwszej grze pojedyńczej Sturgess pokonał Anglika Butlera 6:1, 6:1, 6:0, podczas gdy w drugiej Mottram wygrał z Fanninem (Płd. Afryka) 6:4, 5:7, 6:2, 7:5, zdobywając jedyny punkt dla Anglii.

Francja prowadzi 3:0 z Monaco Po zwycięstwie w obu singlach Francuzi Pierre Pellizza i Roger Abdesellam pokonali wczoraj w grze podwójnej parę Landau — Medecin (Monaco) 6:2, 6:1, 6:0.

Czechosłowacja wyeliminowała Nową Zelandię. W Pradze para czeska Drobny — Cernik pokonała parę nowozelandzką, zdobywając tym samym trzeci punkt.

„GARBARNIA" — REPREZ. ZW. ZAW. FRANCJI 4:1

KRAKÓW. Mecz piłkarski rozegrany w Krakowie między „Garbarnią" i reprezentacją francuskich związków zawodowych, zakończył się po nieciekawej i chaotycznej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 4:1 (0:0).

FRANCJA — BELGIA 4:2

PARYŻ. Rozegrane na stadionie Colombes w Paryżu międzypaństwowe spotkanie piłki nożnej przyniosło zwycięstwo Francji nad Belgią w stosunku 4:2 (1:1). Meczowi przyglądało się ponad 30 tys. widzów.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Dr T. Cyprian — **Fotografia małoobrazkowa.** Wyd. Księgarni Wł. Wilak, Poznań. — Cena 200 zł. Fotografia małoobrazkowa nawiązuje do znanej w Polsce serii podręczników, których przed wojną było na rynku księgarskim około dwudziestu. Uwzględnia ona też pokrótce nowe metody pracy stosowane na zachodzie.

Inż. J. Witowski — **Gospodarka materiałowa.** Wyd. Księgarni Wł. Wilak, Poznań. — Cena 100 zł. Należyta organizacja gospodarki materiałowej wywiera znaczny wpływ na zmniejszenie kosztów produkcji. Całość gospodarki materiałowej obejmuje ruch materiałowy oraz wewnętrzną technikę pracy magazynów. Autor omawia rodzaje magazynów według określonych funkcji warsztatu wytwórczego. Następnie przedstawia sposoby prowadzenia ewidencji ilościowej i wartościowej materiałów. Na koniec zajmuje się rachunkowością magazynową.

Witowski — **Sprawozdawczość w przedsiębiorstwie.** Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak, Poznań. — Cena 100 zł. Sprawozdawczość w przedsiębiorstwie ma na celu jego ocenę jego działalności w postaci zbierania takich wiadomości, których nie można otrzymać przez obserwację, bezpośrednio. Tak ujęta sprawozdawczość staje się w rękach kierownictwa niezbędnym środkiem dla racjonalnej kontroli i planowania działalności. Autor dzieli sprawozdawczość na opisową, liczbową i graficzną i omawia wartości tychże.

Witowski — **Administracja przedsiębiorstwa.** Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak, Poznań. — Cena 100 zł. Ponieważ administrowanie stanowi najważniejszą dziedzinę wiedzy kierownictwa przedsiębiorstwa i od umiejętności w jej stosowaniu zależy w wysokim stopniu sprawność i rentowność przedsiębiorstwa, poruszenie tego zagadnienia w obecnych czasach jest nader aktualne. Autor, zaznajomiwszy czytelnika z metodami prawidłowej organizacji, udowadnia, że zrozumienie celowości stosowania nowych zasad organizacji tak przez pracodawcę jak i pracowników jest niezmiernie ważną kwestią w dążeniu do osiągnięcia przez ludzkość dobrobytu.

Dr St. Zaleski — **Istota i rozwój naukowej organizacji pracy.** Wyd. Księgarni Wł. Wilak, Poznań — Cena 120 zł. Naukowa organizacja pracy w istocie swej jest tylko jednym z wyrazów dążenia człowieka do stosowania coraz więcej rozumu do wszelkiej działalności, jest wyrazem tendencji do intelektualizacji wysiłku pracy ludzkiej — a z innego punktu widzenia jest objawem specjalizacji.

Autor omawia następujące zagadnienia: Istota i przedmiot naukowej organizacji pracy. Warunki i czynniki rozwoju. Historia i faza rozwoju.

Książeczka ta jest nawskroś aktualna, bowiem w zagadnieniach poruszonych został uwzględniony ze szczególną siłą społeczny punkt widzenia, podkreślone znaczenie czynnika ludzkiego i wpływ świata pracy na rozwój naukowej organizacji, która jest potrzebna na wszelkich szczeblach, — nieocenione zaś korzyści daje wielkim zakładom wytwórczym.

Wszystkie wyżej wymienione wydawnictwa otrzymać można m. i. w znanej Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Humor zagraniczny



— Widzi pan, panie majstrze, tak sobie wyobrażałam ten stolik do kwiatów...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 13, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. B-35518